

Dziennik Białostocki

Kadkacja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63 BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. N. Karto P. K. G. 64, 153

Minister Strassburger upatrzony na prezesa delegacji polskiej w wypadku wznowienia rokowań z Niemcami.

WARSZAWA, 18.2. W kołach politycznych obiega pogłoska, że p. minister spraw zagranicznych zaproponował p.

P. Strassburger, obejmując urząd prezesa delegacji, zachował by stanowisko wysokiego komisarza w Gdańsku.

Mamy jednak nadzieję, że względy ogólne zwyciężą, tem bardziej, że koła rządowe słusznie uważają p. m. Strassburgera za najbardziej odpowiedniego kandydata na prezesa delegacji polskiej do rokowań z Niemcami.

Do ministerstwa ciężkich robót publicznych, a nie do dyplomacji Panowie z Biura Prasowego M. S. Z.

WARSZAWA, 18.2. Wydział prasowy naszego M. S. Z. oryginalnie hołduje doktrynie: to wszystko, co przekracza jego wiedzę, uważa za nierzeczywiste.

wszechnie zrozumiałego symbolu tego przymierza, które serdecznym węzłem łączy oba kraje. Takim symbolem stać się może tylko wymiana wójt Prezydentów obu zaprzyjaźnionych Republiki.

W imię tej doktryny zaprzeczył on aż w dwukrotnej postaci podanej przez nasze piśmo wiadomości o wzajemnych wizytach Prezydentów Polski i Francji.

Innych argumentów, swiężanych z najbardziej aktualnymi zagadnieniami polityki wewnętrznej i zewnętrznej świadomie nie poruszamy.

Podpiszę on ze swem „sprawozdaniem” nie rozczarujemy się po prostu, nie następnymy informacji w źródła, nie słabawmy dła dowody w Lidze Narodów, w której obradach bierze stał stale udział jako delegat Polski.

Zaprzeczając więc wzytom tym w ten sposób, jak to uczynił wydział prasowy M. S. Z. jest do niedowiedzenia oddawać przyłogę tej kł., której najgorzej właśnie należałoby służyć.

Obowiązujący do poboru w roku 1905 było 360.000 l. i 1/3 trzy dziesiąte procentu w sto-

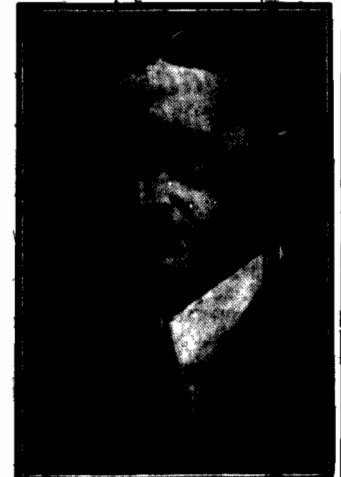
Wszak jedno jest pewne: gdyby komunikat wydziału prasowego okazał się prawdziwy, to stałby się zabójczym wyrokiem dla tych, którzy go wydał.

Łącznie z poborowymi innymi roczników stanęło w zeszłym roku do przeglądu 480.000.

Nie wynikałoby zeń bowiem to, że Polska ma wykresić z pola oczekiwania wizyte Prezydenta Doumergue'a: wynikałoby tylko to, że pewne organy naszej dyplomacji nie odpowiadają swemu zadaniu, i dotychczasowe metody winny ulec przekształceniu na rzecz metod sprawniejszych i bardziej odpowiadających głębokim tendencjom Polski i Francji.

Pos. Maczyński przemawiał przeszło godzinę, poczem wywiązała się dyskusja nad referatem.

Z Odesy do Chin Jada pociski i broń LONDYN, 18.2. „Daily Telegraph” donosi, iż w porcie odeskim lądowane są obecnie liczne okręty, mające transportować armunicję i broń dla Chin. (ATE).



min. Strassburgerowi objęto sta nowiska prezesa delegacji polskiej, na wypadek wznowienia rokowań handlowych z Niemcami.

P. m. Strassburger — s. kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, b. wiceminister spraw za granicznych i długoletni wysoki komisarz Rzpl. P. przy senacie w m. Gdańsku uchodzi za świetnego znawcę spraw polsko-niemieckich, czego niejednokrotnie dła dowody w Lidze Narodów, w której obradach bierze stał stale udział jako delegat Polski.

Pół miliona młodzieży staje rocznie do poboru

Obrady sejmowej komisji wojskowej

WARSZAWA, 18.2. Komisja wojskowa Sejmu zajęła się dziś projektem ustawy o poborze rekruta na rok bieżący. Przewodniczący komisji, pos. Maczyński, jako referent, wzywał za podstawę swych wywodów cyfry poborowe z roku ubiegłego.

sunko do całej ludności kraju. Łącznie z poborowymi innymi roczników stanęło w zeszłym roku do przeglądu 480.000. Są to więc cyfry bardzo wysokie i z tego względu donosi, że cyfry poborowych stanowią najważniejszą funkcję w obronie kraju.

Obowiązujący do poboru w roku 1905 było 360.000 l. i 1/3 trzy dziesiąte procentu w sto-

Pos. Maczyński przemawiał przeszło godzinę, poczem wywiązała się dyskusja nad referatem.

690 zabitych i 7000 rannych półtora miliona dolarów strat

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Jugostawji

BELGRAD, 18.2. Statystyka ofiar trzęsienia ziemi w Dakcji, Bośni i Hercegowinie wykazuje, iż straty są poważniejsze, niż to można było dotychczas przypu-

szczać. Ogólna liczba zabitych wynosi 690 osób. Liczba rannych przeszła 7.000. Straty oceniane są na półtora miliona dolarów.

20 miast pod wodą Straszny huragan w Kalifornji trwa

LONDYN, 18.2. Huragan w Kalifornji trwa w dalszym ciągu. Skutki katastrofy, nie dają się nawet przybliżyć obliczyć. Przewidywane jest, że 20 miast jest pod wodą.

3 miliony rubli rozkradzono w sowieckich przedsiębiorstwach 15 urzędników aresztowano w Leningradzie

LENINGRAD, 18.2. W niektórych przedsiębiorstwach państwowych wykryto wielkie nadużycia.

Straty skarbu oceniane na 3 miliony rubli. Aresztowano 15 wyższych urzędników.

Komunista angielski przeciw podróżom królewiczów angielskich

LONDYN, 18.2. W Izbie gmin doszło wczoraj do gwałtownych scen podczas przemówienia komunisty Kirkwooda, który podczas uchwalania kosztów podróży księcia York do Australji wy-

wodził, że lud angielski będzie miał równie mało pożytku z podróży księcia York do Australji, jak z podróży księcia Walji do Południowej Ameryki.

Niezgrabna plotka o ustąpieniu ministra skarbu

WARSZAWA, 18.2.

Dwa pisma warszawskie umieszczyły dziś pogłoskę, że p. Czecho-wicz zamierza ustąpić ze stanowiska ministra skarbu.

Pogłoska ta jest niezgrabnym balonem próbnym nie sfer gospodarczych, jak to fałszywie podaje źródło plotek, ale wynikiem pewnych intryg i ambicji osobistych.

Charakterystycznym sensem tej plotki jest załączona lista kandydatów do teki skarbu. Lista ta składa się z p. Hipolita Głiwica, który kategorycznie i niejednokrotnie oświadczył, że nie przyjmie teki skarbu, p. Wieniawskiego i wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowskiego.

P. Ossowski, według balonów próbnych jest najpoważniejszym kandydatem na ministra skarbu.

Według naszych informacji p. Ossowski był przed 3 miesiącami również najpoważniejszym kandydatem na ministra przemysłu i handlu.

Posel Hałko przed sądem marszałkowskim

Na sądzie wydziałowym „Wywołania” p. An-toniego Hałki wy-muszył marszałek Sejmu sąd marszałkowski, który zbada-poczynione p. Hałko zarzuty.

Ostrożnie i powoli Rząd przystępuje do organizacji polsko-lewantyńskiej Ligi morskiej

WARSZAWA, 18.2.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego, rozpatrzone między innymi sprawę zorganizowania linii morskiej t. zw. lewantyńskiej, łączącej porty polskie z Bliskim Wschodem. Komitet postanowił sprawę tę odłożyć do czasu szczegółowego opracowania planu finan-

sowego i eksploatacyjnego tej linii przez specjalnie wyłonioną międzyministerjalną komisję.

Podczas dyskusji kilku ministrów wyrażono zastrzeżenia, czy wskazane jest, aby całkowite koszty organizacji tej linii, wynoszące około 400.000 funtów szterlingów (4 okręty motorowe) ponosił Bank Gospodarstwa Krajowego.

Jak się dowiadujemy w związku ze sprawą linii lewantyńskiej wyjechali do Trjestu już przed kilkoma dniami prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Steczko i komandor Nowotny, kierownik żegluga morskiej w tymże banku.

Stalin przed operacją Nie przychodzi już na zebrania

MOSKWA, 18.2. Pogłoski o chorobie Stalina znalazły potwierdzenie w nieobecności jego na posiedzeniach WCİK-a.

Zdrowie Stalina pogorszyło się znacznie. Zachodzi konieczność operacji, lekarze jednak nie są pewni życia chorego.

Po zatruciu papierosami p. premier Bartel wraca do zdrowia

WARSZAWA, 18.2.

W zdrowiu p. wicepremiera Bartla nastąpiła znaczna poprawa, tak, że lekarze pozwoła wice premierowi Rządu wstać z łóżka prawdopodobnie już jutro.

P. Bartel doznał silnego zatrucia nikotyną, która zaskarowała nerki, musiał przeto, na żądanie lekarzy, wrzucić się na czas dłuższy palenia papierosów.

Tytoń monopolu państwowego coraz częściej reklamuje się wypadkami zatrucia.

Kradzież papierośnicy Lenina w muzeum moskiewskim

MOSKWA, 18.2. Z muzeum Lenina skradziono srebrną papierośnicę. Kradzież papierośnicy wywołała w sowieckich kołach rządowych konsternację, ponieważ wszystkie osoby, które odwiedziły muzeum w dniu kradzieży, należały do partji komunistycznej.

Papierośnicę znaleziono potem w jednym ze sklepów jubilerskich w Moskwie. Właściciela sklepu aresztowano.

Powrót polskiej delegacji traktatowej z Berlina



Grupa członków delegacji z prezesem dr. Prądzyńskim po środku.

Z Polską nie — z Litwą tak Niemiecka polityka traktatowa na bezdrożach

BERLIN, 18.2. Rokowania o traktat handlowy niemiecko - litewski toczą się pomyślnie w Ko-

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na p. prokuratora Hurczyna 5 LAT WIĘZNIENIA

WARSZAWA, 18.2. W Sądzie Najwyższym znalazła się wczoraj sprawa Witolda Hurczyna, podprokuratora karnego z Wilna, skazanego

przez pierwszą instancję na 5 lat więzienia za systematyczne przywłaszczanie sobie różnym sum pieniężnych z akt spraw wileńskiej prokuratury.

Hurczyn w swym sposobie dolał rozpędzić wiarę, że jego żona na własność mu ogromny majątek, wystawny więc tryb życia prokuratora nikogo nie razi.

Oskarżony wydawał tak oburzające sumy, iż bone jego nazwano „królową dolarów”.

Sąd Najwyższy pod przewodnictwem sędziego Rappaporta i przy współudziale sędziów Głazkiego i Falkiewicza, wyrok pięciu lat więzienia zatwierdził w całej rozciągłości.

Wyrok jest ostateczny.

Odnaczenie posła Czechosłowacji

Posel Rzeszyposłał Polskiej w Pradze dr. Lasocki udzielił oszczędnie w gmachu poselskim wyjeżdżającego do Sztokholmu b. ministra palenotnego w Warszawie dr. Roberta Fibera wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta”.

Kto wygrał na loterji

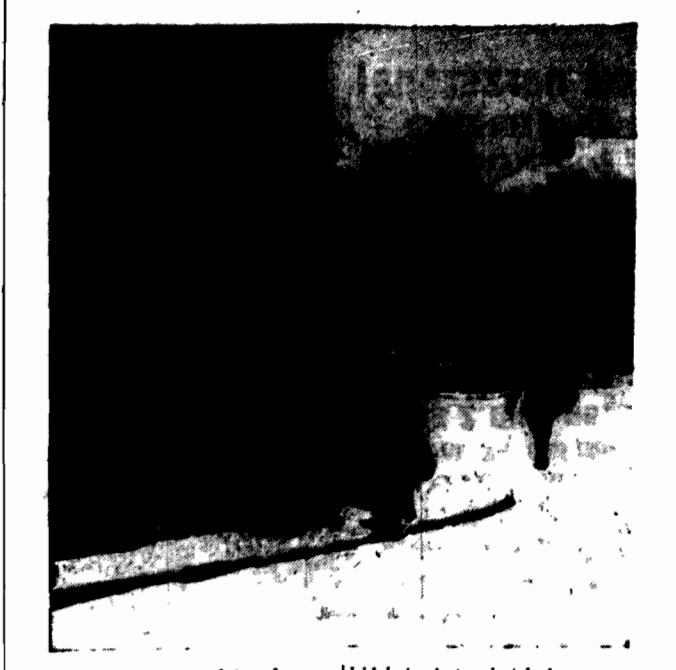
WARSZAWA, 18.2. Zł. 3.000 na n-ry: 29137 33340 56059. Zł. 2.000 na n-ry: 45325 55462. 1.000 zł. na n-ry: 1659 18059 22997 30878 33150 42599 46043 47820 49885 50880 58032 58302 62956 63563 67982 70073 72846 79844.

Zł. 600 na n-ry: 6218 8305 12317 14087 15317 36105 36807 40126 43642 45820 56908 59452 59558 62488 63096 64465 65046 65121.

Zł. 500 na n-ry: 36391 308 8120 11998 15206 19919 21634 32014 32484 35028 49989 51568 53689 55729 56378 57045 64222 71254 75775 78540.

Zł. 400 na n-ry: 2679 2930 4090 4982 5669 6222 6931 11972 13008 15829 18405 19492 26232 26879 27106 28437 33289 34613 37258 39079 40464 40575 43870 44142 46903 47487 48862 49214 49841 51502 56122 59628 60783 61315 62817 62881 62994 64507 64742 66287 68372 71411 74456 78141.

NA STAREM MIEŚCIE W WARSZAWIE



Nieprzerwanym szumem lata pływa, Wiek za wiekiem w przeszłości zapada. Przychodzą sędziwa patyna, Dama senne budowlę groździ. I blakają się tu od sztukał, Wciąż te same typy, myśk, słowa. Jedem tylko dysonans: dziś świeci (W tym zmiaku latarnia gasowa...

Wielkie znaczenie polityczne wizyty p. Prezydenta W POZNANIU

Długa rozmowa w cztery oczy Głowy Państwa z Prymasem Polski

WARSZAWA, 18.2. Z Poznania donoszą: Cely Poznań wyległ wczoraj na ulice, by podziwiać defiladę swego garnizonu przed Głową Państwa.

Imponująca postawa oddziałów poznańskich, z brawurą defilujących przed p. Prezydentem, wywarła niezatarte wrażenie.

P. Prezydent przyjmował defiladę w otoczeniu wielu dostojników z ks. Prymasem Hlondem na czele.

Po defiladzie ks. Prymas Hlond złożył p. Prezydentowi na Zamku wizytę, która trwała pół godziny.

O g. 5 i pół popoł. p. Prezydent rewizytował ks. Prymasa Hlonda w jego pałacu.

Rozmowa obu dostojników trwała 40 minut, a odbyła się w cztery oczy.

Zarówno święta p. Prezydenta, jak i otoczenie ks. Prymasa zatrzymały się w pokojach przyłogach.

Rozmowie obu dostojników państwa przypisują w Poznaniu wielkie znaczenie polityczne.

Wogóle wydarzenia dnia wczorajszego nabrały na gruncie poznańskim

dużego znaczenia politycznego.

Przedewszystkiem przejawiane zostały lody, a to dzięki zabiegom tutejszych czynników politycznych oraz dzięki osobie p. Prezydenta, który pocłajając swą postacią ujął wszystkich.

Przyjęcie p. Prezydenta nacechowane było wielką serdecznością i należąca czcią.

Kiedy p. Prezydent w trakcie przejazdu wstąpił do Teatru Wielkiego na przedstawienie II aktu opery „Pomsta Jontkowa” Walleck-Walewskiego i zjawił się w łoży,

publiczność powstała samorzutnie z miejsc.

Wzniesiony przez prez. miasta Ratajskiego okrzyk: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej! trzykrotnie powtórzono, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Powszechną uwagę zwróciła obecność na przedstawieniu prezesa Rady miejskiej p. Hedingera, który jest

wielkim oboźnym na Poznań. Mowa p. Prezydenta, wygłoszona w złotej sali ratusza poznańskiego, wywarła tu dosko-

nałe wrażenie. Z powszechnym aplauzem przyjęto zwłaszcza ustęp, w którym p. Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił nienaruszalność granic Polski, a tem samem netykalność granic zachodnich, tj. Śląska i Pomorza.

NA ZACHODNIEJ REDUCIE POLSKI

w odpowiedzi na prośbę prezydenta Poznania p. Ratajskiego:

„Chroń nas przed wojną i zamieszkami wewnętrznymi!”

Prezydent Rzeczypospolitej wzywa naród, aby nie zaniedbując sprawy pogotowia obronnego, wziął udział w wysiłku pracy pokojowej ugruntowanej na podstawie traktatów i nienaruszalności granic

Na ratuszu poznańskim

Z Poznania donoszą pod datą 18 b. m.:

W złotej sali ratusza w Poznaniu odbyło się wczoraj śniadanie, wydane przez miasto na cześć p. Prezydenta Mościckiego.

W czasie śniadania wygłosił prezydent miasta, Ratajski, przemówienie, w którym m. inn. zaznaczył, iż politycznie wyróżnia Wielkopolskę od innych dzielnic ta okoliczność, że nie dalej, niż 10 mil od Poznania rozpoczyna swe dzierzawy sąsied, który

nie uznaje granic, ustalonych traktatem wersalskim i który mniema, że granice te należałyby w tej, czy innej formie zmienić. O ten zachodni wał graniczny walka wra odwieczna. Wytworzyła ona zastrzeżenie w społeczeństwie wielkopolskiem czujności na niebezpieczeństwo, idące z Zachodu, co zwykle nazywa się „wybuchającym nacjonalizmem poznańskim”.

Spółecznie różni się od innych dzielnic tą prawdą, że równowaga sił społecznych jest u nas najwięcej zbilansowana do doskonałości. Jesteśmy społecznością niesłychanie zwartą i bardzo zniwelowaną.

Najmniej u nas bogactwo i najmniej zebrałów.

Życie społeczne ogarnęło najszerzej warstwy ludności, nie mamy analfabetów, mamy tylko myślicyjących obywateli, z pełnym poczuciem swoich praw i obowiązków. To też przepojeni jesteśmy głęboko wiarą, że państwo polskie będzie tem potężniejsze, im silniej będzie oparte na zbiorowej woli całego społeczeństwa.

Zakończył swą mowę p. prezydent miasta następującymi słowami: Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Jako najwyższy przedstawiciel Narodu Polskiego, przyjmij zapewnienia czci i miłości, jakie żyjemy dla Ciebie, jako pierwszego obywatela i jako męża nauki, którego imię oświetlone jest sławą europejską.

Chroń nas przed wojną, jako przed nieszczęściem największym, jakiego nas mogło spotkać. Chroń nas przed zamieszkami wewnętrznymi, osłabiaczami siły narodowej, wiedzą nas ku przyszłości szczęśliwej, promiennej!

W odpowiedzi na toast prezydenta miasta przemówił p. Prezydent Rzplitej, który podniósł, iż Poznań istotnie jest

moralną stolicą zachodnich dzielnic państwa, które w poprzednim okresie dziejowym ulegały panowaniu niemieckiemu. — Każda z dzielnic Polski — mó-

wił Prezydent Rzplitej — łącząc się z dzielnicami innymi w harmonijnej współpracy wnosi w całokształt życia naszego swoją wartość. Stąd wynikają owe różnice między dzielnicami, które nie będą się zwiększały, lecz malały. Zmniejszenie tych różnic nie może jednak nigdy odbywać się kosztem wstrzymywania rozwoju dzielnic bardziej zaawansowanych. To też w dalszym swym najpiękniejszym rozwoju dzielnic państwa wszelkiej pomocy ze strony państwa oczekiwać może.

Wasza szkoła dziełowa szczególnie była bogata i twarda. Od zamierzonych czasów toczyły się walki o odwieczne polskie ziemie Pomorza i Śląska.

Trwały one wieki i niedawno jeszcze zmagaly się zwycięsko w obronie polskości zarówno tu w Poznaniu, jak na Pomorzu i Śląsku. Wartości, które zdobyliście, są pierwszorzędnej wagi. Zdobyliście wyższą, niż gdzieindziej

umiejętność organizacji, sprawność pracy twórczej, oraz wielką w pracy tej wytrwałość.

Nazajutrz po swem wyzwoleniu zmuszona była Polska podjąć ogromne ogólnoeuropejskie zadania. Broniąc w 1920 r. swę niepodległość swym geniuszem wojennym, oraz wysiłkiem swych wojsk, a w szczególności bohaterskich dywizji wielkopolskich, zasłaniała równocześnie przed

nową zawieruchką całą Europę, która wkraczała już na drogę pracy pokojowej. Dziś Polska wraz ze wszystkimi państwami Europy i świata przystąpiła do ugruntowania trwałego pokoju na podstawie obowiązujących traktatów i na podstawie uznania

nienaruszalnych granic, ustalonych przez te traktaty. Jednocześnie nie zaniedbując sprawy pogotowia obronnego, musi wziąć udział w nowym światowym wysiłku pracy pokojowej i gospodarczej, która ma dźwignąć świat z powojennej ruiny i zapewnić mu pomyślny rozwój.

Raut na Zamku poznańskim i bal rolników w Bazarze

Na Zamku zebrali się przedstawiciele ludności z całego województwa

Z Poznania donoszą:

Na raut, który wydał o g. 10 w. p. Prezydent na Zamku poznańskim, wysłano 3.000 zaproszeń. Wspaniałe sale Zamku zgromadziły też przedstawicieli wszystkich sfer nie tylko Poznania, ale całego województwa.

Przybyli przedstawiciele ary-

stokracji rodowej, sfer ziemiańskich, handlowych, liczni przedstawiciele inteligencji pracującej.

P. Prezydent bawił na rautcie do g. 11 i pół. P. Prezydent siedział przy jednym ze stołów, mając po prawej stronie ks. Prymasa Hlonda, po lewej zaś wojewodę Bnińskiego.

W czasie rautu zgłosiła się do p. Prezydenta delegacja młodzieży ziemiańskiej z zaproszeniem na bal Koła rolników, który właśnie odbywał się w Bazarze.

Jakkolwiek program pobytu nie przewidywał uczestnictwa p. Prezydenta na tym bahu, p. Prezydent przyjął zaproszenie młodzieży i o g. 12 w nocy udał się na bal do Bazaru.

Co wieszczą dzwony katedry Poznańskiej

Nacółcz — jak podwoje uroczystej Katedry — rozwarły się serca Wielkopolan przed Najdosłotniejszym Gospodarzem Rzeczypospolitej.

Poznań z radością i dumą podejmując w murach swoich Prezydenta Mościckiego, raz jeszcze stwierdza, że jest prastarą stolicą i kolebką państwowości polskiej, nie zaś „obozem” partyjnego zaścianka.

I czyż mogło być inaczej? Czyż można skłębę ziemi z nad Gopla przeciwstawiać skłębę z nad Narwi i Bugu?

Czyż nie wspólna krew ojców naszych wsiąkała w pola Grunwaldu i Płowiec, Ligny i Ostrołęki?

Jakież więc przewrotność trzeba było na to, aby tam, gdzie stoi trumna Chrobrego, zakładać zreby partyjnego samolubstwa i parafajszczyzny!

Jakież niesamowite trzeba było pychy, aby aureoli z czoła pierwszych królów naszych nadużywać dla wieńczenia stronnicych „oboźnych” wielkości!!!

Zniewaga było dla braci-Wielkopolan już ci partyjnika, którzy w r. 1920, opuszczając zagrożoną Warszawę, chcieli w Poznaniu szukać ucieczki przed niebezpieczeństwem i szukali jej tam w tej samej chwili, gdy waleczne pułki wielkopolskie krwawiły się w boju z Moskalami na przedpolach Warszawy...

Prawdziwe oblicze odsłania Wielkopolska teraz, gdy goszczą u siebie Prezydenta Rzeczypospolitej, manifestując z tego powodu dumę i radość i w ręce dostojnego Gościa składają to, co ma najdroższego: gotowość wspólnej służby, gotowość wspólnych ofiar dla dobra Rzeczypospolitej.

W. Rzymowski.

Wśród sądownictwa

Po śniadaniu udał się Prezydent Mościcki do sądu apelacyjnego, gdzie prezes Zakrzewski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż w odrodzonej Polsce Głowa Państwa po raz pierwszy zaszczytła swą obecnością przybytek Temidy.

— Sądownictwo wielkopolskie — mówił p. Zakrzewski — może śmiało powiedzieć o sobie, że ciężki swój zawód sprawuje sine ira et studio.

bezpartyjnie i apolitycznie, stojąc w wymiarze sprawiedliwości ponad namiętnościami partyjnymi i poza gwarem polityki. Sądownictwo wielkopolskie wierzy, że w P. Prezydencie Rzplitej znajdzie zawsze opiekę i ostoję świadomości, że iustitia est fundamentum regnum.

Związki sokole Wielkopolski

protestują przeciw frondzie „Sokoła” w Poznaniu

Kontrakcja objmuje całą dzielnicę

Z Poznania donoszą nam: Z kół miarodajnych informują, iż Związki sokole poszczególnych powiatów Wielkopolski przygotowują kontrakcję przeciwko jednostronnej uchwale „Sokoła” w Poznaniu w sprawie wstrzymania się tej organizacji od udziału w powitaniu p. Prezydenta.

Zarządy powiatowe „Sokół” w Kempnie i Ostrzeszowie uchwaliły wysłać depesze do wojewody Bnińskiego z oświadczeniem, iż nie solidaryzują się ze stanowiskiem „Sokoła” poznańskiego. Podobna akcja ma się rozszerzyć na całą Wielkopolskę.

Parlamentarzyści polscy jadą do Francji

Podróż nastąpi w przyszłym tygodniu

WARSZAWA, 18.2. W przyszłym tygodniu nastąpi wyjazd grona parlamentarzystów polskich do Paryża.

Delegacja ta odbyła wczoraj pod przewodnictwem sen. Kilińskiego zebranie, na którym roztrząsano szczegóły pobytu we Francji, rozważano referaty, jakie będą wygłoszone i zapoznano się z programem oficjalnych wystąpień na terenie francuskim.

PODRÓŻ POSŁA PATKA po głównych miastach Rosji i sowieckiej

Z Moskwy nadeszła wiadomość, że poseł Patek udaje się w podróż informacyjną po główniejszych miastach Rosji i sowieckiej. Poseł Patek zwiedzi najpierw Leningrad, a następnie Charków i Mińsk.

Przeciw samowoli cukrowników

Dziś Rada ministrów zabierze głos

WARSZAWA, 18.2. Komitet ekonomiczny zaskoczony samowolną podwyżką przez cukrowników ceny cukru, postanowił sprawę tę przekazać pełnej Radzie ministrów, która odbędzie się jutro.

Komitet ekonomiczny na posiedzenie to występuje z wnioskiem, by zawalilo się kilka domów, utrzymywania dawnych cen cukru do chwili, gdy komisja powołana przez rząd do zbadania całokształtu warunków produkcji cukrownictwa polskiego złoży rządowi sprawozdanie ze swych prac.

Dwie katastrofy na G. Śląsku

W Dobku — 7 robotników rannych, w Nowej vs — 1 robotnik żywcem zaincydrowany

KATOWICE, 18.2. W Dobruku, na niemieckim G. Śląsku w jednym z wielkich pieców nastąpił wybuch, który uszkodził wszystkie wodociągi i przewody elektryczne. Silny wybuch wyrzucił w powietrze ciężki dzwon, spoczywający na otworze pieca.

Służące zabiegają u władz o unormowanie swych praw i obowiązków

12 godzin pracy i dwie wypoczynku w dzień

W niedzielę praca do 4-ej

Bez zgody nie wolno mówić „ty”

Tak brzmi projekt ustawy o służbie domowej

WARSZAWA, 18.2. Złożona niedawno przy Związku dozorców domowych sekcja służby domowej rozpoczęła u Rządu energiczne zabiegi o wydanie ogólnopolskiej ustawy o prawach i obowiązkach służby domowej.

Na podstawie porozumienia między wymienioną sekcją a czynnikami ministerstwa pracy powstał projekt ustawy, mniemającej zasadniczo dotychczasowy stosunek między pracodawcami a służącymi.

Anażowanie służących ma się odbywać na podstawie umowy pisemnej przez wreczenie zadatku w wysokości 20 procent w umówionej pensji. Zadatek ten z pensji stracony być nie może.

Umowa obowiązuje co najmniej 1 miesiąc. Przy umowie kwartalnej obowiązuje miesięczny termin wypowiedzenia, przy rocznej — kwartalny. W umowie powinny być wyszczególnione wszystkie roboty, których pracodawca wydomaga. Roboty nadprogramowe są płatne dodatkowo.

Wydalić służącą bez wypowiedzenia wolno w następujących wypadkach: stałego uchylania się od pracy, znieważenia słowem lub czynem pracodawcy, złego obchodzenia się z dziećmi i t. p.

Zwracanie się do służącej przez „ty” bez jej zgody jest niedozwolone.

Praca służącej trwać może od 6 rano do 8-ej wieczór, lub też od 7 rano do 9-ej wieczór z dwugodzinną przerwą. W niedzielę praca służącej kończy się najpóźniej

o godzinie 4-ej po poł.

Po roku służącej należy się dwutygodniowy płatny odpoczynek oraz jednomiesięczna gratyfikacja. Wszelkie potrącenia z pensji bez wyroku sądowego lub zgody służącej są wzbronione.

Pożywienie powinno być zdrowe, dostateczne i składać się z czterech posiłków dziennie. Pomieszczenie służącej ma być widne i suche. Spanie w komórkach, na pawlaczach i w izbach nieogrzewanych jest niedopuszczalne.

Zakazane jest również nożne froterowanie podłogi, noszenie ciężarów i mycie zewnętrzne okien na piętach.

Takie są zasady projektowanej ustawy, nie można jednak przesadzać jaką formę ostateczną ona przybierze.

Z rozpacz po śmierci narzeczonej

W żydowskim domu akademickim student poderzwał sobie gardło, poprzeczna żyła u rąk i powiesił się

WARSZAWA, 18.2. W żydowskim domu akademickim przy ul. Namietnikowskiej nr. 7 na Pradze odebrał sobie życie w niezwykły sposób 25-letni student politechniki Azriel Pokrzywa, pochodzący z Plocka.

Pokrzywa wprowadził się do żyd. domu akademickiego dopiero we środę. Otrzymał tam wspólny pokój ze studentem Zimmermanem. Wczoraj Pokrzywa nie poszedł na wykłady.

Gdy Zimmerman wrócił z wykładów, około godz. 9 wieczorem, zastał pokój zamknięty. Zanepokojony tem, wezwał śluszarza. Oczy wchodzących uderzył potworny obraz. Pokrzywa, ociekając jeszcze krwią, zwiśla na ręczniku, przyściętym do ramy okna. Miał on poderżnięte gardło, oraz podcięte żyły u rąk.

Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Z opowiadań, że w wyniku

Warszawa na ofary trzęsienia z emi

W JUG SŁ:WII

WARSZAWA, 18.2. Rada miejska poświęciła wczorajsze posiedzenie budżetom wydz. zdrowia i dyrekcji wodociągów i kanalizacji.

Po zatwierdzeniu tego budżetu prezes Rady sen. Baliński wyraził współczucie bratniemu narodowi jugosłowiańskiemu, dotkniętemu klęską trzęsienia ziemi i postawił wniosek o przeznaczenie 10 tys. zł. na pomoc ofiarom katastrofy. Rada, która przegłosowała sen. Balińskiego wysłuchała stojąc, wniosek ten i chwaliła.

DZIS W RADJO

WARSZAWA (Dług. fal 1111 mtr.): Godz. 15: Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne; godz. 16.45: Odczyt p. t. „Życie młodek” — wygłosił prof. A. Czartkowski; godz. 17.15: Koncert popularyzacyjny Wykonawcy: Orkiestra P. R. p. J. Hoffman (spew) i p. S. Świecowski — (obój); godz. 18.40: Rozmowa; godz. 19: Odczyt p. t. „Anton Lange” — wygłosił red. Zdz. Debiak; godz. 19.30: Komunikaty rolnicze; godz. 19.45: Odczyt z działy „Radyokronika” — wygł. dr. M. Stepiński; godz. 20.30: Dział na te Jurysdyk. — Sz. Nowicki; godz. 20.45: Koncert muzyczny; godz. 21: Sygnal czasu. Komunikaty prasowe; godz. 22.30: Transmisja muzyczna z koncertu z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

BERLIN (Dług. fal 483.9, 566, 1300 od godz. 20.30): Godz. 16.30 i 20.30: Koncerty; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

PRAGA (Dług. fal 348.9 mtr.): Godz. 11, 12.15 i 16.30: Koncerty; z 20.05: Operetka Kolmana „Księżniczka cyrku”; godz. 21: Muzyka taneczna.

RZYM (Dług. fal 422.6 mtr.): Godz. 17.15: Koncert i jazz-band; z 21: Transmisja z teatru.

WIEDŃ (Dług. fal 517.2 i 677 mtr.): Godz. 11: Koncert; godz. 20.30: wiedeńskich barów ludowych, jazz-band.

WPOCZAW (Dług. fal 372 mtr.): Godz. 16.30: Koncert; godz. 21: Koncert z udz. R. Kocota; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

ZEMSTA NA NIESUMIENNYM LEKARZU

Zrozpaczony ojciec morduje nieobowiazkowego lekarza.

Sześciolatek synek pewnej rodziny włoskiej, zamieszkałej w Londynie zachorował na dżyfteryt. Zawezwany lekarz zastąpił dziecko szczepionką i obiecał zjawić się niebawem. Minelo jednak kilka godzin, a doktor nie przychodził. Stan pacjenta się pogorszył, więc zrozpaczony ojciec wezwał innego lekarza. Było już za późno. Dziecko zmarło skutkiem lekomyślności lekarza, który użył niewłaściwej surowicy. Boleść rodziców nie miała granic. Gdy tak rodzina rozpaczala nad lożem zmarłego, zjawił się sprawca nieszczęścia. Na widok żaboty swego dziecka wpadł zrozpaczony ojciec w szal, powalił lekarza na ziemię i przeciął mu gardło kuchennym nożem.

Na bliską wiosnę



Najmłodniejszy. toczek

SYM NA RĘKACH KOCIEC Niebывала owacja dla bohatera filmowego w Łodzi

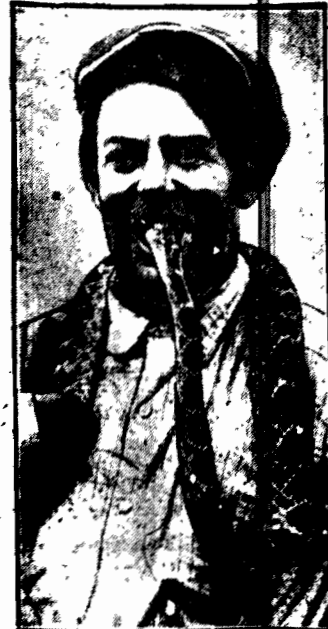
Pisma wiedeńskie donoszą, iż w jednym z tamtejszych kin zjawiał się na sali znany Warszawianin, zdobywający światową sławę aktor filmowy Julian Sym. Publiczność poznała go zgoła swemu ulubieńcowi entuzjastycznie owacje, w czasie której wznoszono okrzyki na cześć Polaki.

Entuzjazm doszedł do tego, że kobiety wyniosły Syma na rękach do oczekującego na kurtce.

KŁĘSKA MGŁY Łodzie belgijskie i holenderskie

giną na morzu. AMSTERDAM. 17.2. Gęsta mgła, która znowu zaległa wybrzeża holenderskie i belgijskie spowodowała wiele ofiar. Przy brzegach belgijskich zatono wiele łódek rybackich. Niedaleko Ostendy nie powróciły do portu 4 łódki motorowe i dwie łodzie rybackie. Dwa parowce rybackie zostały poważnie uszkodzone. Komunikacja okrętowa wzruszmana.

Dla 15 dolarów



Amerikanin Poy Morton odwraca głowę w stronę widza za 15 dolarów od występu.

CO SIĘ DZIEJE, GDY BIEDNA SŁUŻĄCA odziedziczy 5 milionów dolarów

Czekają ją trzy plagi główne: KONKURY, USEUŻNI KUPCY I ROZAJELENI CHLEBODAWCY

Biedna służąca, Marja Draxdorf w Lipsku, odziedziczyła po swym wuju zmarłym w Milwaukee pięć milionów dolarów. Ogromny ten majątek spadł na biedną dziewczynę zupełnie niespodzianie i długo nie mogła uwierzyć w swe szczęście, chociaż dostała urzędowe zawiadomienie.

Dziedziczka ożrymiej fortuny przeklina swój los i twierdzi, iż wolałaby być nadal ubogą służącą niż właścicielką milionów.

Jakkolwiek nie wypłacono jej jeszcze gotówki, otrzymuje je codziennie około 1000 listów z ofertami małżeńskimi i prośbami o pożyczkę. Ludzie są bez czelni.

Pewien pruski oficer, u którego służyła niegdyś barna Draxdorf i została brutalnie pędzona ze służby, zaproponował jej małżeństwo „z miłości”, składając winę dawnych swych brutalności na swą boszczę żonę.

Z propozycją małżeńską wystąpił również komisarz policji który prześladował ją hamiebnymi w czasie, gdy była bez posady.

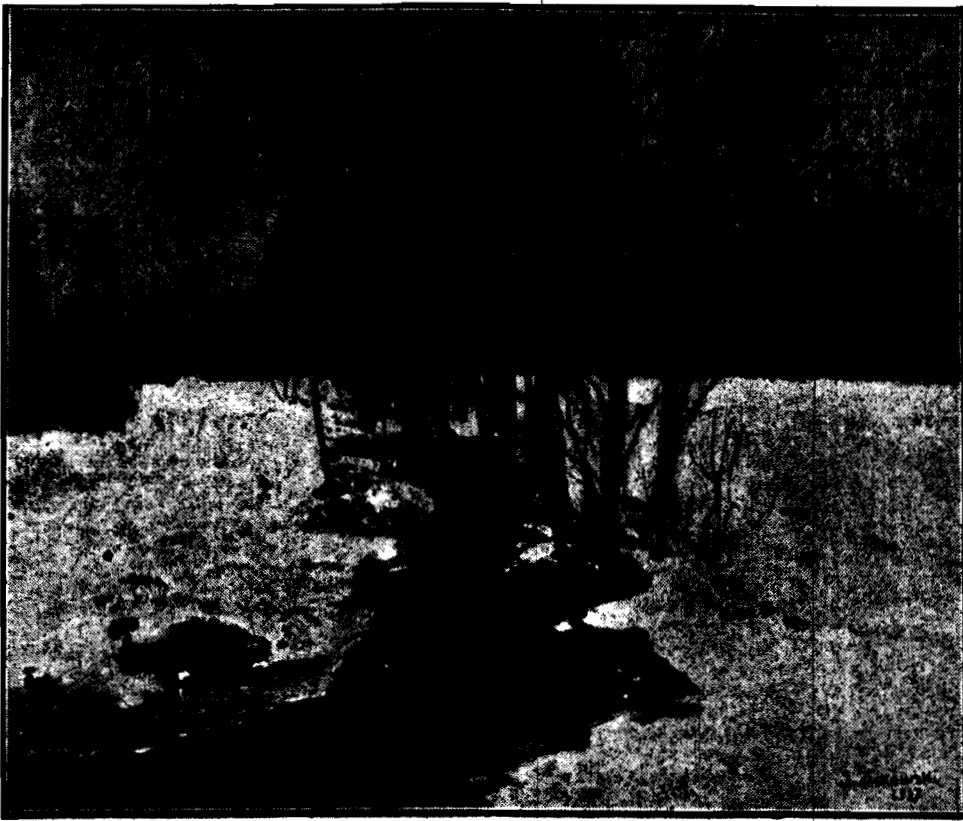
Arystokracja, szlachta, wojsko i rzemieślnicy ubiegają się o rękę bogatej służącej. Konkury te doprowadzają do rozpaczki biedną dziewczynę. Inną plagą dziedziczki milionów stanowią kupcy. Ofiarują jej wszystko na kredyt i zamęczają ofertami.

Najgorszą plagą są chlebodawcy. Przenieśli już ją z służbowego pokoju do salonu, dali jej najlepsze łóżko, a pan domu nie pozwala milionerce pokazać się w kuchni. Panna Draxdorf musi znosić te „katusze”, albowiem pierwszą ratę dostanie dopiero w lipcu.

PIERWSZA ODWILŹ

MAL. S. ŻUKOWSKI

ZĘ ZBIORÓW RYCHLINGA



Jeszcze zima. Tarcza słońca biała. Ledwie widna w śniegowym tumanie. Lecz coś idzie, coś się zwolna skrada. Coś się dzieje, coś się wkrótce stanie.

Już poszarzał śniegu zwal wysoki. Już się szarpie w swej ciemnicy rzeka. W drzewach krząta już, ożywcze sok. Coś nadchodzi, zbliża się, zdalska.

Jakieś sity budzą się uspięne. Gdy się ockną, — nic ich nie powstrzyma: Idzie wiosna, stryjna w bżów korone. A lodowe beżo składa zima.

Wybuch petardy w Sądzie pokoju w Warszawie

Aresztowanie dwu komunistów w kondukcje pogrzebowym

Warszawa, 17.2. Tłumy publiczności, przechodzące wczoraj w godzinach południowych ul. Marszałkowską u zbiegu z Alejami Jerozolimskimi, zostały nagle zelektryzowane ogłuszającą detonacją.

Część przechodniów rzuciła się do panicznej ucieczki. Momentalnie powstały najfantastyczniejsze domysły i plotki o przyczynach wybuchu.

Zaalarmowana policja niezwłocznie zamknęła ruch w najbliższych okolicach domu pod nr. 98 przy ul. Marszałkowskiej, w którym wybuch nastąpił.

W domu tym mieści się w lokalu na 3 piętrze sąd pokoju 25 okręgu.

Jak się okazuje, nieuciel dotychczas sprawcy podłożyli pod drzwi tego sądu dużą petardę, owiniętą w ulotny świstek p. t. „Komunista” i w listy prywatne, na szczątkach których odcyfrowano datę 31.XII 1926.

Dla wywołania eksplozji zamachowcy użyli sznura, nasyczonego łatwopalnym plynem. Wybuch był bardzo silny. Uszko-

zione zostały drzwi, wiodące do lokalu sądowego, część drewnianego oszalowania w kurtytarzu sądowym, w klatce sądowej, opadł tynk, a z okien wyleciały szyby. Bezpośrednio przed wybuchem w sądzie urzędował sędzia Laudafski. Dokładnie o godz. 12 m. 20 ktoś kilkakrotnie poruszył kłamka.

następnie zastukał. Rozprawy nie odbywały się w dniu wczorajszym, to też sędzia Laudafski nie pozwolił otwierać drzwi.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — zamachowiec czekał kilka minut na otwarcie drzwi, by następnie rzucić petardę do środka lokalu sądowego. Nie doczekawszy się, pozostawił ją pod drzwiami.

W kilka chwil później nastąpił gwałtowny wybuch. Po wybuchu, jak opowiadają pacjenci, którzy byli w poczekalni leżnicy na 2-em piętrze, ktoś

szybko zbiegł na dół po schodach. Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie pp. min. Składkowski, oraz komendant policji płk. Jagrym-Maleszewski w otoczeniu władz sądowniczych. Przeprowadzenie śledztwa poruczono kom. Suchenkowi.

Bezpośrednio po wybuchu nadciągnął ku Marszałkowskiej od ul. Nowogrodzkiej

kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś.p. Jana Lewickiego bezrobotnego, — który przed dwa dniami odebrał sobie życie, rzucając się na bruk z 6 piętra domu przy ulicy Sprzecznej.

Ulica Marszałkowska była zamknięta. Mimo to uczestnicy żałobnej uroczystości, przeważnie delegacji bezrobotnych, usiłowali kondukt przeprowadzić przez kordon policji.

Część robotników zaczęła wznosić wrzaski okrzyki, część stawiła nawet opór policji.

Policja aresztowała dwóch komunistów, kondukt zaś skierowała w ul. Nowogrodzką i Kru-

Ginle elegancja i grzeczność francuska!

W ciągu jednej doby w restauracjach paryskich 360 MĘCZYŻN JADŁO NIŻEM, 278 ZACHOWAŁO SIĘ NIEWŁAŚCIWIE, A TYLKO 39 USTĄPIŁO MIEJSCA KOBIECIOM

W salonie M-me de Traya, która uchodzi za jedną z najwykwintniejszych dam paryskich, stanął zakład wysokości 10 tysięcy franków.

Hrabia de Condillas twierdził, iż współczesna młodzież zachowuje się brutalnie i psuje dawną opinię o wytworności i elegancji Francuzów.

Postanowiono natychmiast zbadać sprawę. Towarzystwo, złożone z 5 panów i 5 pań miało zebrać statystykę brutalnego zachowania się młodych Francuzów.

Wyniki były gorsze, niż przyuszczano.

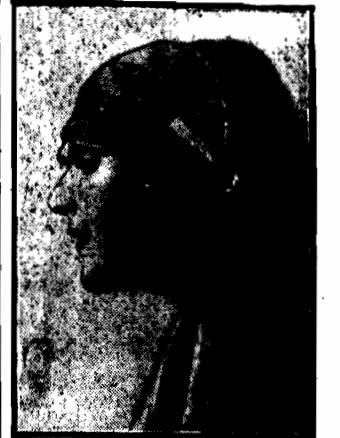
Para wyznaczona do śledzenia publiczności w omnibusach i tramwajach skonstatowała, iż w ciągu doby zachowało się impertynencko 105 młodzińców wobec kobiet, na tysiąc mężczyzn zaledwie 39 ustąpiło swego miejsca kobietom, a byli to panowie powyżej pięćdziesiątki.

Ima para zba dała restaurację i zdała relację, iż 270 młodych ludzi nie umiało się zachować przy stole, 405. weszło do lo-

kalu w kapeluszach na głowie, 360 jadło nożem i t. d.

W lokalach tych panują tak brutalne obyczaje, iżby prawy wer-salczyk umarłoby z oburzenia.

IRMA GREEN



Wschodząca gwiazda na firmamencie sztuki filmowej, z pochodzenia warszawianka, otrzymała w wielkim balu adeptów sztuki filmowej w Berlinie pierwszą nagrodę za pełen wdzięku taniec.

TANCUJĄCA LAMPKA

Kłopoty szewca z nieznanym fenomenem natury

Nie zdołał wytłumaczyć ani rabin, ani władze administracyjne

Mała, nieznaną wioska Levidina, leżąca obok Marmaroszu Sziget, nabrała wielkiego rozgłosu dzięki niezwykłemu zdarzeniu, jakie dzieć się zaczęło w domu tamtejszego szewca, Icka Judy.

Gdy Juda zaświecił pewnego wieczora lampę na swym warsztacie, lampka ta nagle podskoczyła, wykręciła kilka kołozłków w powietrzu i padła z trzaskiem na ziemię, rozbijając się w drobne kawałki.

Juda zaświecił nocną lampę, a cud powtórzył się po raz drugi. Przestraszony szewc zaalarmował całą wieś.

Poczęli się schodzić mieszkańcy, a niedowiarki przynosili lampy, aby spróbować, czy będą one skakały.

Próby podjęte z 10 lampami dały ten sam rezultat, a ludność z trwogą uciekła z szewskiej chałupy.

W sprawę wdał się rabin cudotwórca z Barsa. Zbadał teren i polecił Judzie przekopać ziemię pod domem na metr głębokości.

Rada jednak nie pomogła, a cuda z lampą powtarzały się stale.

Zawiadomiono więc władze administracyjne, które zajęły się wyświetleniem zagadki i nakazały opuścić mieszkańcom niesamowity dom.

Przyjaźń cyrkowa



Słoń i mała japońska akrobatka ogromnie się kochała

Córka generała Ruzskiego poślubiła warszawskiego lekarza

Przed ślubem przeszła na judaizm

Córka słynnego generała rosyjskiego Ruzskiego, któremu w czasie wojny światowej pewne fery warszawskie ofiarowały zło-za szable, wyszła w tych dniach za lekarza warszawskiego dra Dawidsona.

Panna Ruzska przed ślubem przeszła na judaizm.

W Leningradzie zmarła znana re-wolucjonistka rosyjska, Angelika Bała-banowa w 84 r. życia. Brała ona udział już w paryskiej komunie w 1871 roku.

Cylinder czy korona, to obojętne

Byłe władza była silna — mówi Janusz Radziwiłł

Warszawa, 17.2.

W Łodzi odbyły się wczoraj obrady Prawicy Narodowej. W naradach wzięli udział Janusz ks. Radziwiłł, min. Targowski i prezes Dobiecki. W referacie politycznym omówił p. Targowski stosunek Prawicy Narodowej do rządu oraz konieczność zniwelowania różnic narodowych. Posiedzenie zamknął Janusz ks. Radzi-

wiłł, podkreślając, iż Prawicy Narodowej jest obojętne, czy Głową Państwa będzie zdołał cylinder czy korona, byłe władza wykonawcza była silna.

Wyszedł z d. u. k. Przeglad Sportowy 85 artykułów 23 fotografie 7 - my

PRZED OŚMIU LATY...

Dnia 11 listopada 1918 r., pamiętny dzień w dziejach wstającej Polski nie przebiegał bez zapału w Białymstoku, gdy i tu rozbrojono Niemców, pędzących się przez cztery lata.

Niestety tylko dwa dni zażywał Białystok upragnionej przez tyle lat wolności. Przez miesiąc bowiem wkrótce zaczęła przepływać olbrzymia armia Mackensena, powracająca z Ukrainy i jeszcze przez trzy prawie miesiące głośno nas nienawistnie jarzmo krzyżackie.

Dopiero dzień 19 lutego 1919 r. przyniósł oswobodzenie i ocrekowane z utęsknieniem połączenie z Macierzą.

Bo Białystok, ten Wersal Podlaski, mimo zakazów rządówaborczych, żywił zawsze ducha narodowego i nie zapomniał światlanej przeszłości i rżennej przynależności do Rzeczypospolitej.

Radosny nastrój społeczeństwa w wieloletnim dniu 19 lutego 1919 roku deprymował jednak niepokój o trwałość tej wolności, nurtująca szczególnie w mniej uświadomionych narodowo sferach. Ciężkie bowiem chmury wisiały nad tworzoną w takim gigantycznym wysiłkiem organizmem państwowym Polski. I w rzeczywisto-

ści czekał nas jeszcze jeden cios, krótkotrwałe na szczęście jarzmo bolszewickie, które i naszemu miastu tak we znaki się dało.

A dziś, w ósmą rocznicę oswobodzenia Białegostoku, rzucmy okiem wstecz.

Intensywna praca w kierunku odbudowy wszystkiego, co wróg w okresie niewoli zniszczył, wra na każdym polu. Życie społeczno-kulturalne odrodzone, kultura polska przeniknęła nawet w sfery do niedawna z rezerwą, indyferentnie a nawet z niechęcią do niej się odnoszące, a język polski dominuje wszechkądnie. Szkolnictwo polskie ugruntowało się i rozwinęło należycie, zwolna przemysł i handel przy wybitnym poparciu

Nie mają nic lepszego do roboty

W nocy na 12 bm. na drodze, prowadzącej ze wsi Ejsmonty-Wielkie do wsi Masalany zawieszono na krzakach przydrożnych 4 transparenty czerwone z napisami antyrządowymi w języku białoruskim.

Napad rabunkowy

W nocy na 14 bm. w Grodnie przy zbiegu ulic Orzeszkowej i Jagiellońskiej dokonany został napad rabunkowy na przejeżdżającego dorożką Józefa Jarosza, któremu po uderzeniu go pięścią w twarz, zrabowano 20 zł. Sprawca Mieczysław Mikłaszewicz ujęty.

Komunikat.

Proszeni jesteście o podanie do wiadomości, że kolejny numer „Protektora” z przyczyn natury technicznej ukaże się w poniedziałek 21 b. m. zamiast dziś.

władz administracyjnych odbudowuje się—słowem na każdym kroku konsolidacja stosunków i powrót do przedwojennej ery. To wszystko uprawnia nas do optymistycznych horoskopów na dalszą przyszłość.

Oksza.

Zaczynamy oszczędzać.

Kasa Oszczędności pow. Białostockiego.

Drugi rok działalności Kasy na terenie powiatu Białostockiego można nazwać rokiem wyjątkowej pracy w kierunku krzewienia oszczędności i udzielania pomocy kredytowej rolnikom, rzemieślnikom, instytucjom handlowym i pracującym inteligencji.

Rezultaty tej pracy są nadzwyczaj pomyślne i cel do którego Kasa stale dążyła został osiągnięty.

Przez szeroko rozwiniętą propagandę oszczędności za pomocą plakatów, broszur, ulotek i kasetek, Kasa dotarła do wszystkich sfer społeczeństwa, a że i zaufanie do niej rosło, akcja ta dała bardzo dodatnie rezultaty, w postaci pokaznej sumy lokat (przeszło 100 tysięcy zł.) złożonej na 1.243 książeczki oszczędnościowe. Przy tej okazji nie można pominąć milczących, ale niezwykle skutecznych form gromadzenia oszczędności przez pracowników innych instytucji.

Oszczędność w szkołach rozwijała się w roku sprawozdawczym nadal pomyślnie. Ogółem kont dziecięcych Kasa posiada 3.656 na ogólną sumę 5.304 zł. 19 gr. Pod względem pracy na polu krzewienia oszczędności i systematycznego wpłacania do Kasy oszczędzonych przez dzieci sum zostały wyróżnione i nagrodzone następujące zakłady: Gimnazjum męskie im. Króla Zygmunta-Augusta w Białymstoku, zł. 100, Szkoła Powszechna w Białymstoku Nr. 12, zł. 50.

Rocznice drogie naszemu sercu

Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku z powodu 25-tej rocznicy bohaterstwa wystąpienia dzieci o szkołę polską we Wrześni i 8-iej rocznicy uwolnienia miasta Białegostoku od okupacji niemieckiej urządził uroczysty pochód.

W sobotę 19 bm. o godz. 18-iej capatryk orkiestry wojskowej, o godz. 19 min. 30 w sali gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta akademja, następnie w niedzielę 20 bm. rano—nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 13-iej akademja w sali teatru „Palace”.



CZEKOLADA OPTIMA! JEST NAJLEPSZA!

Subsydjum.

Na skutek wydanej odczyt Polakom T-wa Balneologicznego w Krakowie o subsydjum na budowę Instytutu Balneologicznego w Krakowie Magistrat uchwalił wyasygnować 200 zł. z sum dyspozycyjnych Magistratu.

Sprawa komunistyczna

W poniedziałek 21-go b.m. Sąd Okręgowy rozpoznawał będzie sprawę 16 działaczy komunistycznych, oskarżonych z art. 102 K.K.

De sprawy powołano 34 świadków, w ten 3 ekspertów.

Bronić oskarżonych będzie słynny adwokat Duracz i prawdopodobnie Honigwill.

Komunikat.

Benefis Bronowskiego

Bronowski Bronisław, który po trafił w krótkim czasie podjąć serca Białostoczan żegna w poniedziałek 21 bm. publiczność swoim nader uroczalnym benefisem.

Klub B.O.S.O.

Dziś Wielki Bal Karnawałowy. Wiele niespodzianek.

Bal „Czerw. Krzyża”

Dziś w salonach klubu „Ogniska” odbędzie się bal „Czerwonego Krzyża”. Niewątpliwie wniosły cel zgromadzi licznych gości, którzy zechcą polać przyjemne z pożytecznym.

Klub B.O.S.O.

Dziś Wielki Bal Karnawałowy. Wiele niespodzianek.



Nie udało się rabusiom

W dniu 16 bm. dokonany został w lesie maj. Jeziorko, pow. łomżyńskiego napad rabunkowy na przejeżdżającą furmanką Annę Leskowską, zam. w Piątnicy, gminy Drozdowo, której zrabowano 25 zł. gotówka. Sprawców napadu Onurfego Karwowskie, Bronisława Cendrowskiego, Duchowskiego Władysława i Karwowskiego Telesfora ujęto.

KONJAKI
S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.
Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. Podkomorski i S-ka, Warszawa, Nowy - Świat 2.

WÓDKI - LIKIERY.
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

OGŁOSZENIE

Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI roku 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522) Magistrat miasta Białegostoku podejmuje do publicznej wiadomości, iż preliminarz zwyczajnego budżetu administracyjnego m. Białegostoku na rok 1927/28 został wyłożony od dnia 18.II 1927 r. do dnia 24.II 1927 r. włącznie, celem przeglądu i wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń przez zainteresowanych.

Preliminarz budżetowy, przeglądając można w wymienionym wyżej terminie w godzinach od 11 — 2 po poł. w Magistracie (pokój Nr. 21).

Prezydent Miasta
(-) B. SZYMAŃSKI.

MATKI!

Żądacie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przesyłki dla dzieci „Puder DZIODZI” (z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko z sitkiem 60 groszy. 1295

Czytajcie „Dziennik”

12 Wiedeńskie Targi Międzynarodowe

13—19 marca 1927 r.
(Targi Techniczne od 13—20 marca)

Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli
Specjalna Wystawa Polska.

Techniczne nowości i wynalazki. Wystawy. Reklamy. WYSTAWA ROLNICZA „Zwierzę Domowe” (Wystawa hodowli i pielęgnowania zwierząt).

Wystawa artykułów spożywczych i żywnościowych. Wiza paszportowa zbędna! Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy Austriackiej.

Znaczna niżka kosztów przejazdu kolejami polskimi, czeskiemi i austriackimi jak również samolotami Wiza tranzytowa czeska zbędna.

Legitymacje za cenę zł. 7 wydaje **Wiener Messe — A.G., Wien VII** jak również honorowe przedstawicielstwa **W BIAŁYMSTOKU.**

Tow. Akc. dla Transportu Międzynar. **Schenker & Co, Kilińskiego 19.**

Zawiadomienie.

W dniu 20-ym lutego (niedziela) o godz. 12-iej w południe odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży kształcącej się w Seminarjach nauczycielskich w Białymstoku w gmachu tychże seminarjów przy ul. Mickiewicza. W razie niedojścia do skutku zgromadzenia z powodu braku quorum, następnego zgromadzenie odbędzie się godzinę później, o czym zawiadomiamy pp. Członków Zarząd Towarzystwa.

APOLLO DZIŚ
Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰ w. PREMIERA

Najaktualniejszy film sezonu.
Dzieje nowoczesnej panienki, które uznaje tylko Flirt, Pocałunki i Tańce

Czego Mężatce Niewolno ?

Porywający dramat erotyczny z zakulis współczesnego małżeństwa

W rolach głównych:

Lee PARRY — Joan RIEMAN

Na scenie: **Bronisław Bronowski**
w nowym repertuarze

Szkoła Tańców W. Skrzypkowskiego

w gmachu Hotelu „Ritz”
Dziś w sobotę dn. 19 lutego 1927 r.
Wielki Bal Maskowy (Paspów)
Wiele urozmaicony program. Początek o g. 9.30 w. Wstęp tylko ze okazaniem imiennego zaproszenia.
W niedzielę dn. 20 bm o godz. 4 pp.
Zabawa Kostjumowa dla dzieci w wieku od 4 do 12. Wstęp tylko ze zaproszeniem!

GLUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONIA” zademonstrowany specjalistom Sami się w domu wyleczyli z przytęplonego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania, Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONIA” Lisski kolo Krakowa 1334

MODERN Dziś: Kasa 6. Początek 6⁴⁵, 8³⁰ i 10³⁰ w.

KOCHANKA OFICERA OCHRONY

Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy w 10 aktach z czasów Caratu
W rolach głównych: **Włodzimierz GAJDAROW, Marcela ALBANI**

Klub Szachowy Warszawa 19.

Dziś w sobotę dnia 19-go lutego 1927 r.
LOTTO
Początek o godz. 7.30.
Klub posiada nowe bilardy i pierwszorzędny bufet.

Dr. S. Edelsztejn

Wrócił i wznowił przyjęcia chorych w swym nowym mieszkaniu
ul. Sienkiewicza 14, tel. 7-70

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
Naświetla lampą kwarcową
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (III piętro).
Rasa od 4 do 6 w. Kobiet od 4 do 6 po poł.
W niedziele od 11-jej do 1-zej po poł.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i włosów, Leczenie i przesświetlenie promieniami RENTGENA
Naświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiet od 4-8 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 5-08